

Pierwsze zboże dla państwa
Pracujący chłopci organizują zbiorowe dostawy

We wszystkich powiatach województwa poznańskiego rozpoczęły się już dostawy zboża na poczet planowego skupu. Dzięki zobowiązaniom lipcowym, mało i średniorolni chłopcy z każdym dniem przyspieszają prace omlotowe i z miejsca dostarczają nadwyżki zbożowe do punktów skupu. Wiele gromad, chcąc zadokumentować swoją chęć terminowego wypełnienia obowiązku wobec państwa, przygotowuje zbiorowe transporty.

Ostatnio pierwszą, gromadzką odstawę ziarna zorganizowali chłopcy z Gurbatowa, pow. Poznań, którzy przywieźli do punktu skupu 16 ton zboża z tegorocznych zbiorów. Drugi z kolei transport odbył się wczoraj w gromadzie Opatów pow. Kępno. Na 10 udekorowanych transportami wozach przywieźli chłopcy do punktu skupu w Łące Opatowskiej 13 ton nadwyżek zbożowych.

Dalsze zbiorowe odstawy nastąpią wkrótce w powiecie rawickim i śremskim.

Wzrastają kadry lekarzy

SZCZECIN (PAP).
Pomorską Akademię Medyczną w Szczecinie ukończyło ostatnio 39 młodych lekarzy. Każdy z nich otrzymał skierowanie do pracy. Wśród młodych lekarzy znajduje się wielu takich, którzy zdolnościami i pracą zasłużyli sobie na szczególne uznanie profesorów. Pozostają oni w klinikach jako asystenci, aby poświęcić się pracy naukowej.

Lotnictwo ZSRR strzeże pokoju
Święto radzieckich skrzydeł

MOSKWA (PAP)
Na lotnisku Tuszyno pod Moskwą odbył się wielki pokaz lotniczy.

Dzień święta lotnictwa jest zawsze doniosłym wydarzeniem w życiu mieszkańców Moskwy.

Wśród burzliwych oklasków i entuzjastycznych owacji zgromadzonych tłumów na trybunie rządowej zajmują miejsca — Józef Stalin oraz przywódca Partii Bolszewickiej i rządu radzieckiego.

Piloci Wszechzwiązkowego Towarzystwa Współpracy z Armią, Lotnictwem i Flotą, zademonstrowali grupowy pilotaż na samolotach i szybowcach. Z nich spotykana precyzją wykonywali oni skomplikowane figury wyższego pilotażu — pętle, beczki, korkociągi.

W drugiej części pokazu lotniczego wzięli udział piloci wojskowi, demonstrując wspaniałą kunszt lotniczy.

Piloci radzieccy pierwsi na świecie opanowali sztukę wyższego pilotażu na samolotach odrzutowych.

Ich szybkość jest tak wielka, że trudno nawet śledzić wzrokiem przelot tych aparatów. Porywający, zapierający dech w piersiach widok sprawiał samoloty odrzutowe lecące sobie na spotkanie. Z ogromną szybkością zbliżały się ku sobie i rozchodziły dwa klucze samolotów wykonując jednocześnie pętle, świece i inne figury wyższego pilotażu.

Mobilizacja floty angielskiej na Morzu Śródziemnym

LONDYN (PAP).
Agencja Reutera donosi, że po wyjeździe króla Faruka z Egiptu, rada ministrów proklamowała siedmiodniową mobilizację floty angielskiej na Morzu Śródziemnym. Wszystkie urlopy w śródziemnomorskiej flocie brytyjskiej zostały przerwane. Liczne jednostki morskie opuściły Małą i udały się w kierunku Kanału Sueskiego.

PARYŻ (PAP).
Agencja AFP donosi, że władze brytyjskie zarządziły stan bojowej gotowości floty angielskiej na Morzu Śródziemnym. Wszystkie urlopy w śródziemnomorskiej flocie brytyjskiej zostały przerwane. Liczne jednostki morskie opuściły Małą i udały się w kierunku Kanału Sueskiego.



Rok VIII Wyd. A B Poznań, środa 30 lipca 1952 r. Nr 181 (2614)

Wielkie zwycięstwo budowniczych pierwszej budowlu komunizmu
Kanał Wołga - Don rozpoczął służbę dla pokoju

MOSKWA (PAP)
W niedzielę 27 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie Wołżańsko-Dońskiego kanału żeglownego im. Włodzimierza Lenina.

W pobliżu Stalingradu nad brzegiem Wołgi, w miejscu gdzie rozpoczyna się nowy wielki szlak wodny, odbył się w obecności wielu tysięcy mieszkańców Stalingradu i gości przybyłych na uroczyste święto — potężny wiec. W imieniu Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) przemawiał na wiecu minister floty rzecznej ZSRR — Zosima Szaszkow. Min. Szaszkow powitał serdecznie budowniczych i wszystkich obecnych z okazji pomyślnego zakończenia budowy Wołżańsko-Dońskiego kanału żeglownego oznajmiając, że od tej chwili kanał oddany zostaje do eksploatacji.

Wśród powszechnego entuzjazmu uczestnicy wiecu uchwalili tekst listu z pozdrowieniami do Stalina. Po wiecu statek flagowy linii żeglownej kanału Wołża — Wołga, motorowiec „Józef Stalin” wypłynął w otoczeniu grupy statków rzecznych do kanału otwierając tym samym regularną żeglugę.

Komentując otwarcie kanału Wołga — Don prasa radziecka podkreśla, że zbudowanie kanału jest wciele niem w życie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, świadectwem pokojowej polityki Związku Radzieckiego. Dzienniki szeroko opisują przebieg budowy kanału, wspaniałe maszyny dostarczone przez radziecki przemysł budownictwem tej wielkiej arterii komunikacyjnej.

Komunizm — pisze „Prawda” w artykule wstępnym — to nasz wielki cel. Ten wielki cel rodzi wielką energię. Kanał Wołga — Don jest dobitnym wyrazem twórczej siły bohaterstwa narodu radzieckiego kroczącego na czele postępowej ludzkości i wskazuje jej prostą i słuszną drogę. Kanał Wołga — Don jest budowlą pokoju. Cała ta wielka budowla podporządkowana jest szlachetnemu celowi — uczynić życie ludzi jeszcze lepszym i piękniejszym. Żywiłowemu siłom przyrody przeciwstawiono siłę i wolę człowieka. Posucha nie będzie więcej nękała licznych rejonów nad Wołgą i Donem.

Dziennik „Izwestia” wskazuje w artykule wstępnym, że miliony prostych ludzi na całym świecie łączą się dzisiaj z narodem radzieckim w jego wielkim święcie. Budowa takich obiektów jak kanał Wołga — Don symbolizuje w oczach przodującej ludzkości wielką, stalinowską troskę o dobro narodu, szlachetne dążenie ludzi radzieckich do pokoju, pokojową politykę państwa radzieckiego, bezsporną wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Ochotnicze brygady żniwne przystąpiły do prac

RZESZÓW (PAP)
W dniach od 16 do 20 bm. wyjechało z różnych zakładów pracy, instytucji i biur w woj. rzeszowskim ponad 500 pracowników, którzy w ramach ochotniczych brygad żniwnych wezmą udział w sprężeniu żołą w PGR-ach.

Pracować oni będą głównie w PGR powiatów Lubaczów i Jarosław, gdzie daje się odczuć brak rąk do pracy.

Poważny udział w pracach żniwnych zgłosili pracownicy państwowi i handlowi oraz robotnicy różnych zakładów pracy z powiatów rzeszowskiego, łanuckiego, mieleckiego i niżańskiego.

Korespondent „Głosu” Jerzy Kuncewicz odznaczony krzyżem zasługi

W ostatnich dniach odznaczony został brązowym krzyżem zasługi nasz korespondent terenowy — Józef Kuncewicz z Chodzieży. Józef Kuncewicz od 6 lat pracuje na stanowisku kierownika sekretariatu Prokuratury Powiatowej w Chodzieży — znany jest jako nadzwyczaj sumienny pracownik i czołowy działacz organizacji społecznych. (J. A.)

Cena 15 gr



Rok VIII Wyd. A B Poznań, środa 30 lipca 1952 r. Nr 181 (2614)

Wielkie zwycięstwo budowniczych pierwszej budowlu komunizmu
Kanał Wołga - Don rozpoczął służbę dla pokoju

MOSKWA (PAP)
W niedzielę 27 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie Wołżańsko-Dońskiego kanału żeglownego im. Włodzimierza Lenina.

W pobliżu Stalingradu nad brzegiem Wołgi, w miejscu gdzie rozpoczyna się nowy wielki szlak wodny, odbył się w obecności wielu tysięcy mieszkańców Stalingradu i gości przybyłych na uroczyste święto — potężny wiec. W imieniu Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) przemawiał na wiecu minister floty rzecznej ZSRR — Zosima Szaszkow. Min. Szaszkow powitał serdecznie budowniczych i wszystkich obecnych z okazji pomyślnego zakończenia budowy Wołżańsko-Dońskiego kanału żeglownego oznajmiając, że od tej chwili kanał oddany zostaje do eksploatacji.

Wśród powszechnego entuzjazmu uczestnicy wiecu uchwalili tekst listu z pozdrowieniami do Stalina. Po wiecu statek flagowy linii żeglownej kanału Wołża — Wołga, motorowiec „Józef Stalin” wypłynął w otoczeniu grupy statków rzecznych do kanału otwierając tym samym regularną żeglugę.

Komentując otwarcie kanału Wołga — Don prasa radziecka podkreśla, że zbudowanie kanału jest wciele niem w życie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, świadectwem pokojowej polityki Związku Radzieckiego. Dzienniki szeroko opisują przebieg budowy kanału, wspaniałe maszyny dostarczone przez radziecki przemysł budownictwem tej wielkiej arterii komunikacyjnej.

Komunizm — pisze „Prawda” w artykule wstępnym — to nasz wielki cel. Ten wielki cel rodzi wielką energię. Kanał Wołga — Don jest dobitnym wyrazem twórczej siły bohaterstwa narodu radzieckiego kroczącego na czele postępowej ludzkości i wskazuje jej prostą i słuszną drogę. Kanał Wołga — Don jest budowlą pokoju. Cała ta wielka budowla podporządkowana jest szlachetnemu celowi — uczynić życie ludzi jeszcze lepszym i piękniejszym. Żywiłowemu siłom przyrody przeciwstawiono siłę i wolę człowieka. Posucha nie będzie więcej nękała licznych rejonów nad Wołgą i Donem.

Dziennik „Izwestia” wskazuje w artykule wstępnym, że miliony prostych ludzi na całym świecie łączą się dzisiaj z narodem radzieckim w jego wielkim święcie. Budowa takich obiektów jak kanał Wołga — Don symbolizuje w oczach przodującej ludzkości wielką, stalinowską troskę o dobro narodu, szlachetne dążenie ludzi radzieckich do pokoju, pokojową politykę państwa radzieckiego, bezsporną wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Zawodnicy ZSRR zdobyli już 89 medali

Nieoficjalna punktacja drużynowa XV igrzysk olimpijskich do dnia 27 bm. włącznie jest następująca:
1) ZSRR — 439 pkt. (89 medali: 38 złotych, 38 srebrnych i 13 brązowych).
2) USA — 297 pkt. (70 medali — 40 złotych, 17 srebrnych i 13 brązowych).
3) Węgry — 137 pkt. (8 złotych, 12 srebrnych, 16 brązowych).
4) Szwecja — 128 pkt., 5) Niemcy zach. — 90 pkt., 6) Włochy — 76 pkt., 7) CSR — 75 pkt., 8 — Szwajcaria — 71 pkt.

SUKCES SZTANGISTÓW RADZIECKICH
W niedzielę zakończył się olimpijski turniej w podnoszeniu ciężarów. Duży sukces odnieśli sztangści radzieccy, którzy na 21 medali zdobyli 7 (3 złote, 3 srebrne i 1 brązowy).

W wadze lekko-ciężkiej zwyciężył Schemansky (USA) — 445 kg (rek. świata), srebrny — Nowak (ZSRR) — 410 kg, brązowy — Kilgour (Trynidad) — 402,5 kg.

W wadze ciężkiej medale zdobyli: 1) Davis (USA) — 460 kg (rek. olimp.), 2) Bradford (USA) — 437,5 kg, 3) Selvetti (Arg.) — 432,5 kg.

I. ELEK WICEMISTRZYNI WE FLORECIE
Na niezwykle wysokim i wyrównanym poziomie stały finałowe walki we florecie kobiet. O zdobyciu złotego medalu rozstrzygnęła dopiero dodatkowa walka między Włoszką Camber

Młodzież 55 brygady portowej z Gdyni wzywa wszystkich pracowników żeglugi do uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

GDYNIA (PAP).
Brygada młodzieżowa nr 55 portu gdynieńskiego w składzie: brygadziści M. Worek oraz członkowie: W. Ferdyn, Z. Bielski, A. Szalejewski, St. Śnieja, K. Zieliński, E. Kugacz, R. Guzinski, Z. Zamojski, J. Kunocki, J. Formella, Z. Blaszka, F. Grzenkowicz, I. Kujawski, A. Gniazowski, F. Strąbski i J. Pipke, zwróciła się z apelem do wszystkich portowców, marynarzy, rybaków i wodniaków, wzywając ich do uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do współzawodnictwa, stosowania metod pracy ciągłej i zwiększenia wydajności pracy, szczególnie w okresie jesieni, w celu zapewnienia portom i statkom sprawną dostawę i szybkiego przerzutu masy towarowej.

„Towarzysze portowcy, marynarze, rybacy i wodniacy! — głosi m. in. apel 55 brygady portowej — świadomi korzyści płynących dla całego narodu z uchwalenia wielkiej karty wolności i praw, postanawiamy pogłębić i rozszerzyć doświadczenia czynu lipcowego. Zobowiązujemy się przez stosowanie w codziennej pracy portów systemu pracy ciągłej dążyć do wyeliminowania wszelkich nieproduktywnych przerw w pracy przeładunkowej, wykorzystywać w pełni każdy dzień roboczy, zwiększyć wydajność, skracając czas przeładunku i dla uczczenia Konstytucji pracować do końca roku w tempie zobowiązań lipcowych.”

Podjęmując zobowiązanie, 55 portowa brygada młodzieżowa wzywa wszystkie brygady młodzieżowe portu gdynieńskiego oraz portów Gdańska i Szczecina do współzawodnictwa. W dalszym

ciągu apel wzywa załogi wszystkich przedsiębiorstw współpracujących z portem: kolejarzy, robotników i pracowników Hartwiga, „Polcarga”, „Polfrachtu”, „Polskich Linii Oceanicznych” i inne do podjęcia zobowiązań o utrzymanie pracy w tempie czynu lipcowego.

„Zwracamy się także z gorącym wezwaniem — głosi dalej apel — do wszystkich pozostałych pracowników żeglugi — marynarzy, rybaków i żeglarzy śródlądowych, aby walczyli dla uczczenia Konstytucji o wykonanie planu drugiego półroczia, w tempie zobowiązań lipcowych. Wzywamy towarzyszy marynarzy naszej floty handlowej do walki o skracanie rejsów, o oszczędne zużycie paliwa, smarów i olejów, do rozszerzenia na wszystkie statki PMH współzawodnictwa o socjalistyczną opiekę i przeprowadzanie we własnym zakresie możliwych do wykonania remontów, należytego przygotowania statku do przeglądów stoczniowych i pomocy brygadam stocznio wym i warsztatowym dla skrócenia przestojów remontowych.”

W zakończeniu apel głosi: „Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przywitamy najgodniej wzmożonym wysiłkiem dla wykonania zadań gospodarczych naszego resortu — ważnego ogniwą w naszej gospodarce narodowej. Manifestujemy swoją solidarność z masami pracującymi całego kraju, swoje przywiązanie do Ojczyzny — Polski Ludowej, do Konstytucji, którą naród sam ustanowił. Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa! Niech żyje najlepszy przyjaciel i nauczyciel młodzieży polskiej Towarzysz Bolesław Bierut! Niech żyje Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!”

Wzrost i HELSINEK

Zawodnicy ZSRR zdobyli już 89 medali

Nieoficjalna punktacja drużynowa XV igrzysk olimpijskich do dnia 27 bm. włącznie jest następująca:
1) ZSRR — 439 pkt. (89 medali: 38 złotych, 38 srebrnych i 13 brązowych).
2) USA — 297 pkt. (70 medali — 40 złotych, 17 srebrnych i 13 brązowych).
3) Węgry — 137 pkt. (8 złotych, 12 srebrnych, 16 brązowych).
4) Szwecja — 128 pkt., 5) Niemcy zach. — 90 pkt., 6) Włochy — 76 pkt., 7) CSR — 75 pkt., 8 — Szwajcaria — 71 pkt.

SUKCES SZTANGISTÓW RADZIECKICH
W niedzielę zakończył się olimpijski turniej w podnoszeniu ciężarów. Duży sukces odnieśli sztangści radzieccy, którzy na 21 medali zdobyli 7 (3 złote, 3 srebrne i 1 brązowy).

W wadze lekko-ciężkiej zwyciężył Schemansky (USA) — 445 kg (rek. świata), srebrny — Nowak (ZSRR) — 410 kg, brązowy — Kilgour (Trynidad) — 402,5 kg.

W wadze ciężkiej medale zdobyli: 1) Davis (USA) — 460 kg (rek. olimp.), 2) Bradford (USA) — 437,5 kg, 3) Selvetti (Arg.) — 432,5 kg.

I. ELEK WICEMISTRZYNI WE FLORECIE
Na niezwykle wysokim i wyrównanym poziomie stały finałowe walki we florecie kobiet. O zdobyciu złotego medalu rozstrzygnęła dopiero dodatkowa walka między Włoszką Camber

Po szybkiej wymianie ciosów Niedźwiedzi trafia przeciwnika swą groźną prawą i Gower pada do 5 na deski. Ledwo wstaje a już ponowny celną cios Polaka posyła go na deski tym razem do 6. Gower krzawi, a gdy za chwilę wderuje na deski po raz trzeci sędzia odsyła go do rogu.

Drogosz w wadze piórkowej miał za przeciwnika prymitywnego reprezentanta Burmy Banyeina. Polak z miejsca ruszył do ataku, wywalczając sobie zdecydowaną przewagę.

Czwarty nasz reprezentant w wadze lekkiej Antkiewicz pewnie pokonał na punkty Filipińczyka, Enrikeasa.

W wadze lekkopółśredniej — Kudlaczek został wyeliminowany przez Francuza.

Turniej olimpijski w boksie zainaugurowało spotkanie w wadze muszej, w którym Rumun Dobrescu po żywej walce wypunktował Japończyka Nagata.

Siabó, podobnie jak Kukier spisał się reprezentant Węgier, Molnar, który był kilkakrotnie na deskach w spotkaniu z To-weellem (Południowa Afryka).

Reprezentant ZSRR Bułakow miał ciężką przeprawę z Holendrem Van Der Zee. Dopiero w ostatnim starciu Bułakow osiągnął zdecydowaną przewagę i odniósł jednogłośnie zwycięstwo nad wicemistrzem Europy.

Reprezentant ZSRR Garbuzow pokonał po wyrównanej walce Belga, Renarda.

Niedźwiedzi w następnej kolefke spotka się z Hamalainem (Finlandia), który w poprzedniej kolefce pokonał Nichollsa (Ang).

PÓŁFINAŁY W KOSZYKÓWKIE

Pierwsze półfinały w koszykówce przyniosły następujące wyniki:
Gr. I Argentyna — Bułgaria 100:56, Francja — Urugwaj 68:66.
Gr. II USA — ZSRR 86:58, Brazylia — Chile 75:44.

GREMLOWSKI W PÓŁFINALE 400 M DOW.

W eliminacji 400 m dow. do półfinału zakwalifikowało się 24 pływaków z najlepszymi czasami. Gremłowski osiągnął czas 4.49,3. Wynik ten, którym Polak zakwalifikował się do półfinału był 13 z kolei. Serię, w której startował Gremłowski wygrał Wardrop (Ang.) — 4.43,7 przed Yasuo Tanaka (Jap.) — 4.44,3. Gremłowski był trzeci.

PÓŁFINAŁ PIŁKI NOŻNEJ

Węgry 6:0 (3:0) Szwecja

Faszystowski rząd Pinay'a brutalnie traktuje obywateli polskich

Nota rządu polskiego do Francji

WARSZAWA (PAP).

W dniu 26 lipca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesało ambasadzie francuskiej w Warszawie notę w sprawie bezprawnych deportacji na Korsykę obywateli polskich. Nota ma treść następującą:

Dnia 8 lipca br., dzięki uścisłym staraniom władz polskich i wielokrotnym ich interwencjom, powrócili do Polski obywatele polscy bezprawnie deportowani przez władze francuskie na Korsykę.

Nawiązując do swojej noty z dnia 7 czerwca br. w sprawie równie bezprawnej deportacji na Korsykę redaktora naczelnego „Gazety Polskiej”, obywatela polskiego Henryka Frydlendera na którą zresztą ministerstwo dotychczas nie otrzymało odpowiedzi. Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje szczegóły tej dalszej niesychanej sprawy.

W drugiej połowie ubiegłego miesiąca na wschodzie Francji miała miejsce nowa akcja władz francuskich wymierzona przeciwko wychodźstwu polskiemu. Przeprowadzona została fala aresztowań, która objęła górników polskich, bądź to czynnych zawodowo, bądź to będących na emeryturze. Aresztowania te nie ominęły również 11-letniego dziecka i chorej staruszki. Zaaresztowani zostali: dnia 18. 6. br. Józef Heresztyn, zam. w La Mourrière (Dep. M. Et. M.), Józef Król, zam. w Trileux (Dep. M. Et. M.), 19. 6. br. Aniela Sobczak, zam. w Varangeville (Dep. M. St. M.), 20. 6. br. Franciszek Mizera, jego żona i ich 11-letnia córka Teresa, zam. w Tucquegnieux (Dep. M. Et. M.) oraz Tomaszewski Piotr wraz z żoną Jadwigą, zam. w Merlebach (Dep. Moselle).

Aresztowany górnik Józef Heresztyn mieszkał we Francji od 25 lat i jest stuprocentowym inwalidą. Brał czynny udział we francuskim ruchu oporu w czasie okupacji hitlerowskiej za co otrzymał wysokie odznaczenia francuskie. Poza tym Heresztyn posiada medal za pracę w kopalniach francuskich. Aniela Sobczak brała czynny udział we francuskim ruchu oporu. Po przebytej ostatnio ciężkiej operacji nie wróciła jeszcze do zdrowia, przy czym jest ona chronicznie chora na astmę. Górnik Mizera jest kaleką, inwalidą pracy. Górnik Tomaszewski jest ciężko chory na płycę, której nabawił się w czasie 25-letniej pracy w kopalniach francuskich.

Z KRAJU

SUKCES ZETEMPOWCA

O wykonaniu zadań 6 lat, według obowiązujących norm, zameldował ostatnio tokarz z walczyńskiej huty „Karol” — ZMP-owiec Jan Faliszewski.

Pracując przy budowie konstrukcji nr 2, przodujący tokarz osiągał przeciętnie 250 proc. normy, a w okresie realizacji zobowiązań podjętych na czesie Złotu Młodych Przodowników podniósł swą wydajność do 300 proc. normy.

GDĄSK OTRZYMAŁ TECHNIKUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

W Gdańsku utworzone zostało 3-letnie Technikum Wychowania Fizycznego. Jest to trzecia z kolei placówka tego typu w Polsce. Zadaniem jej będzie przygotowywanie przyszłych kadr instruktorów, trenerów sportowych oraz nauczycieli wychowania fizycznego dla szkół.

OSIEDLA ROBOTNICZE DLA BUDOWNICZYCH WIERZBICY

Kilkaset metrów od fabryki cementu w Wierzbicy powstaje dla jej budowniczych miasteczko — osiedle robotnicze.

W pierwszych dziesięciu oddanych do użytku do końca roku bież. domach za mieszka około trzystu rodzin robotniczych. Często osiedla przewidziana jest dla tysięcy rodzin robotniczych. (3-k)

Niektórym zaaresztowanym obywatelom polskim, nie pozwolono na zabranie ze sobą żadnych rzeczy osobistych, innym zezwolono na zabranie jednej tylko walizki. Nie pozwolono im na pożegnanie się ze swymi najbliższymi. Mimo ich żądań nie zezwolono na aresztowanym Polakom na skontaktowanie się z polskimi władzami konsularnymi.

Deportowani przebywali na Korsyce w niezwykle ciężkich warunkach. Zostali oni rozdzieleni i ułokowani w różnych miejscowościach wyspy. Część z nich spała w merostwie na podłodze, nie otrzymywała żywności i jedynym jej pożywieniem był chleb i woda. Część deportowanych usiłowano zmusić do ciężkiej pracy fizycznej, pozbawiając jedzenia za odmowę stawiania się do pracy. Spali oni na barłogach. Zaaresztowanych obywateli polskich traktowano jak pospolitych przestępców. Prześluchiwanie ich miały miejsce przy akompaniamencie krzyków, groźb, a nawet bicia. Wśród metod stosowanych przez policję francuską zasługuje na podkreślenie wykrecanie rąk, kopanie w plecy i w brzuch. Jako regułę zastosowano w czasie przesłuchiwań i deportacji na Korsykę pozbawianie jedzenia. Deportowani obywatele polscy byli w niektórych wypadkach blisko dwa dni bez jedzenia. Józefa Heresztyna, po przesłuchaniu, zamknięto na noc w celi, która mieściła się w piwnicy, a jedynym miejscem do spania w celi była wąska, twarda ławka. Brutalne postępowanie policji francuskiej nabiera szczególnego znaczenia ze względu na to, że obiektem tego postępowania były kobiety, między nimi jedna staruszka i inwalidzi, którzy inwalidztwa swego nabawili się przy wieloletniej pracy w kopalniach francuskich.

O podanych wyżej faktach nieludzkiego traktowania zeznali deportowani obywatele polscy, po powrocie do Polski. Niezależnie od tego omówione fakty zostały stwierdzone również przez przedstawiciela ambasady R. P. w Paryżu i kierownika Konsulatu R. P. w Marsylii, którzy z polecenia rządu polskiego udali się na Korsykę dla roztoczenia opieki nad obywatelami polskimi.

W drodze powrotnej, gdy deportowanych wzięto do Korsyki — do Paryża, po przybyciu do Marsylii zamknięto ich w koszarach CRS, gdzie pilnowała ich żandarmeria uzbrojona w automaty. W drodze powrotnej deportowani obywatele polscy u silnie domagali się umożliwienia im skomunikowania się w Marsylii z konsulem polskim. Mimo obietnic, władz francuskich, kierownika konsulatu R. P. w Marsylii nie dopuszczono do deportowanych obywateli polskich uniemożliwiając w ten sposób konsułowi polskiemu wykonanie swych podstawowych uprawnień zagwarantowanych przepisami międzynarodowymi i umowami polsko-francuskimi.

Na podkreślenie zasługuje odbijający w jaskrawy sposób od postępowania francuskich władz stosunek ludności francuskiej do deportowanych obywateli polskich. Zarówno w czasie aresztowania ich, jak i po przybyciu na miejsce deportacji, na Korsykę, obywatele polscy napotykali wszędzie na objawy sympatii i pomocy. Ludność Korsyki w miarę swych możliwości przychodziła deportowanym z wydatną pomocą, ofiarując im mieszkanie i pożywienie, których byli pozbawieni.

Wywiezienie redaktora Frydlendera oraz wyżej omawiane deportacje każą przypuszczać, że władze francuskie przyjęły deportowanie na Korsykę jako system represjonowania obywateli polskich, których jak twierdzą zamierzają ekspulsować. Zastanawiające jest, że władze francuskie rezerwowali trudnościami w repatriacji do Polski drogą kolejową wobec zamknięcia granicy z Niemcami zachodnimi, przy istnieniu regularnej komunikacji lotniczej między Paryżem a Warszawą i wobec możliwości skierowania zainteresowa-

nych obywateli polskich przez inną granicę, jest tak absurdalne, że nie wymaga komentarzy. Podłoża tego nowego systemu należy więc doszukiwać się w dziedzinie politycznej. Jest on jedną z metod prowadzonej od szeregu lat akcji władz francuskich, wymierzonej przeciwko wychodźstwu polskiemu we Francji, które poniosło tak wielkie zaskuby wobec Francji przed wojną, w okresie wojny oraz później zarówno przez wspólną z narodem francuskim walkę przeciwko hitlerowskiemu okupantowi jak i przez przyczynienie się do odbudowy zniszczonej wojną gospodarki francuskiej.

System deportacji Polaków, prześlacy przyjętym zwyczajom międzynarodowym, jest jawnym bezprawiem. Fakt ponownego deportowania obywateli polskich mimo protestów władz polskich przeciwko wywiezieniu na Korsykę redaktora Frydlendera i wobec przewiezienia tego ostatniego samolotem z Paryża do Warszawy, świadczy o dużym napięciu

złej woli odnośnych władz francuskich.

Powołując się na wszystkie dotychczasowe interwencje i protesty złożone w tej sprawie ambasadzie francuskiej w Warszawie i w MSZ francuskim w Paryżu, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ponownie jak najenergiczniej protestuje przeciwko deportowaniu obywateli polskich na Korsykę oraz przeciwko brutalnemu traktowaniu ich i domaga się położenia kresu tym niedopuszczalnym praktykom. Niezależnie od tego Ministerstwo Spraw Zagranicznych domaga się przeprowadzenia dokładnego śledztwa i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych deportacji i brutalnego traktowania obywateli polskich oraz prosi o powiadomienie ministerstwa o przedsięwziętych w tej sprawie krokach.

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych prosi o nadesłanie odpowiedzi na swą notę z dnia 7 czerwca 1952 w sprawie redaktora Frydlendera.

Nowy etap budowy Pałacu Pierwsze tony betonu położono pod fundamenty

WARSZAWA (PAP).

W przeddzień Święta Odrodzenia położone zostały pierwsze warstwy betonu stanowiącego fundamenty wysokościowej części Pałacu Kultury i Nauki — wspaniałego daru Związku Radzieckiego, pomnika wieczystej przyjaźni i braterstwa narodów polskiego i radzieckiego.

Premiera Józefa Cyrankiewicza, który przybył na plac budowy Pałacu w towarzystwie wicepremierów: Jędrzechowskiego i Gede, ministra

24,5 mil. forintów zebrali Węgrzy dla walczącej Korei

BUDAPESZT (PAP).

Masy pracujące Węgier biorą aktywny udział w zbiorce na fundusz pomocy walczącej Korei. Węgry zebrali 24 585 312 forintów. Liczne wpłaty na fundusz pomocy dla Korei wpływają w dalszym ciągu.

Samoloty francuskie i amerykańskie naruszają obszar powietrzny NRD

BERLIN (PAP).

Jak donosi agencja ADN, dnia 24 bm. generał Trusow wystosował do zastępcy szefa sztabu amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich pismo z protestem przeciwko naruszeniu w dniu 15 bm. granicy korytarza powietrznego między Berlinem a Niemcami zachodnimi przez samolot amerykański. Gen. Trusow podkreślił, że odpowiedzialność za skutki, jakie mogą wynikać z tego rodzaju wypadków, spada całkowicie na władze amerykańskie.

Podobne ostrzeżenie gen. Trusow skierował również do sztabu francuskich wojsk okupacyjnych z powodu naruszenia przez samolot francuski w dniu 15 lipca br. obszaru powietrznego NRD na zachód od Halle.

Kanał im. Lenina uruchomiony

W niedzielę, 27 lipca nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej, wielkiej budowli komunizmu, kanału im. Lenina. Uruchomiona została regularna żegluga na kanale, połączonej ostatecznie w jeden zespół 42 tys. dróg rzecznych, z zamkniętego Morza Kaspijskiego prowadzi dziś wyjście do morza otwartych, Moskwa stała się portem pięciu mórz, cymlańska elektrownia wodna zaopatruje w prąd wielkie obszary rolnicze. O potęgę i dobrodziejstwie jej działania niech mówią cyfry. Wołga — Don dostarczy 160 000 kilowatów, a każdy kilowat oszczędza pracę 7 ludzi.

W pierwszym etapie nawodniono 100 tys. ha ziemi nawiedzonej przez posuch, w bliskiej przyszłości obszar ten zwiększy się do 2 milionów 750 tysięcy ha. Gdyby wyrazić spodziewaną stałą nadwyżkę w produkcji pszenicy, to wyniosłaby ona ponad 50 milionów kwintali.

W rekordowo krótkim czasie, w niespełna trzy lata dokonane zostało wielkie kompleksowe zadanie, rozwiązujące jednocześnie problemy energetyczne, komunikacyjne i transportowe oraz problemy nawodnienia.

W jaki sposób była możliwa realizacja potężnego dzieła w tak szybkim terminie? W ciągu miesięcy urzeczywistniono marzenia, które od wieków nurtowały naród rosyjski. Perspektywa dnia jutrzejszego, jeszcze dostojniejszego i szczęśliwszego niż teraźniejszość, głębokie zrozumienie doniosłości budowy podstaw komunizmu, umiłowanie pokoju — oto co zagrzewało ludzi radzieckich do pracy. Do usług ich stała wspaniała nauka i technika. Przy budowie Dnieprogradu podstawowym narzędziem pracy były łopata i wagonek. Od tego czasu budownictwo socjalistyczne przeszło najeżoną trudnością, lecz jakże chlubną drogę. Przy budowie kanału Wołga—Don podstawowym mechanizmem była krocząca koparka, której wydajność w pracy równa się wydajności 10 000 ludzi.

Dziś już jesteśmy świadkami zacieraających się różnic między pracą fizyczną i umysłową. Załoga kroczącej koparki składała się z 16 ludzi: 5 inżynierów i 11 techników. A więc podstawowa czynność przy budowie kanału wymagała co najmniej średniego wykształcenia.

Podziwiając pracę człowieka radzieckiego, który koryguje błędy przyrody, który swej woli podporządkowuje

prawa natury, który daje najpiękniejszy przykład walki o postęp, tym bardziej doceniamy jego zasługi dla ludzkości, gdy na chwilę choćby odwrócimy wzrok w inną stronę kuli ziemskiej.

Czynne zajmował się świat kapitalistyczny w tych latach, gdy osaczony ze wszystkich stron wrogami Kraj Rad budował fundamenty socjalizmu, w znojmym trudzie realizował pięcioletni stalinowski, bez niczyjej pomocy dźwigał na wyżyny doskonałości swój przemysł, rolnictwo i transport, aż wreszcie dziś postawił sobie za cel główny — przeobrażenie przyrody na korzyść społeczeństwa.

Od 1932 r. do 1950 r. produkcja energii elektrycznej hydroelektrowni w ZSRR wzrosła więcej niż dwudziestokrotnie, w Stanach Zjednoczonych zaś mniej niż trzykrotnie. Powołana przez prezydenta USA specjalna komisja do spraw polityki wodnej w sprawozdaniu swym wydanym w 1950—51 r. stwierdza: „Zle wykorzystaliśmy wodę, lekceważąc jej naturalny obieg, przelastczając ją z przyjaciela we wroga...”

Przepaść, która dzieli pierwsze państwo socjalistyczne od państw kapitalistycznych znajduje swój dobitny wyraz przy porównaniu wielkiej i twórczej gospodarki radzieckiej z anarchizacyjną, rabunkową gospodarką USA, dyktowaną interesem monopolu.

W 1951 r. w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawy”, Generalissimus Stalin wskazywał na różnice między drogami rozwoju gospodarczego ZSRR i państw obozu imperialistycznego. Na zachodzie prowadzi się obłądny wysiłek zbrojeni, zaniebując budowie pokojowej. W Związku Radzieckim przeciwnie, rozszerza się ciągle wielkie, pokojowe budownictwo. Dzieltem tego budownictwa jest właśnie kanał im. Lenina. W dobie coraz liczniejszych zbrodni imperializmu jest on dla ludzkości drogowskazem postępu, przykładem niezłomnie pokojowej polityki ZSRR.

Toteż historyczny dzień uruchomienia kanału im. Lenina obchodził wraz z ludźmi radzieckimi cały światowy obóz pokoju. Nam dzień ten wskazał przyszłe perspektywy Polski. I my będziemy w przyszłości tworzyć wspaniałe obiekty komunistycznego budownictwa dla dobra i szczęścia narodu, tak, jak już dziś wznosimy wielkie budowle socjalizmu.

Zwiększy się produkcja naszego hutnictwa

WARSZAWA (PAP).

Jednym z zadań hutnictwa żelaza, który w związku z wzrastającą ustawicznie produkcją stali wymaga już obecnie poważnej rozbudowy, są walcownie zginiatające. W chwili obecnej stanowią one tzw. „wąskie gardło” w produkcji polskiego hutnictwa. Dlatego też ogromne znaczenie dla naszego rozbudowującego się hutnictwa mieć będzie budowana obecnie walcownia zginiatająca — blumming w hucie „Bobrek”.

Bluming jest jednym z

najbardziej potężnych i skomplikowanych agregatów pracujących w hutnictwie. Stanowi on cały zespół maszyn i urządzeń, powiązanych i zsynchronizowanych z sobą. Bluming montowany w hucie „Bobrek” został nam dostarczony przez Związek Radziecki w ramach wieloletniej umowy państwowej o dostawach dóbr inwestycyjnych na kredyt. Stanowi on najnowocześniejszy typ agregatu, jaki produkuje się obecnie w Związku Radzieckim.

Cały ogromny zespół agregatów instalowanych w hucie „Bobrek” będzie zautomatyzowany.

Budowa olbrzymiego obiektu rozpoczęta została w styczniu br.

Dzięki entuzjazmowi załogi budowa fundamentów została zakończona już w I kwartale br., budowa zaś hal produkcyjnych — w II kwartale. Wkrótce zostanie całkowicie zakończony montaż urządzeń. Harmonogram robót został więc wyprzedzony przez budowniczych blumingu o 2 miesiące.

Po oddaniu blumingu do produkcji, stalownia huty „Bobrek” zwiększy swą produkcję o około 15 proc., globalna zaś produkcja polskich walcowni zwiększy się dzięki niemu o kilkanaście procent.

W przyszłości zostaną uruchomione jeszcze mocniejsze urządzenia tego rodzaju.

Rafineria soli potasowych już pracuje Produkcja zakładu zaspokoi potrzeby krajowe

BYDGOSZCZ (PAP).

Załoga kombinatu cukrowniczego w Chelmży uczciła 8 rocznicę PKWN oddaniem do użytku rafinerii soli potasowych i robotniczego domu kultury.

Uruchomienie największej w kraju rafinerii soli potasowych — jednego z ważnych składników używanych przy produkcji szkła — jest wielkim sukcesem załogi kombinatu chelmżyńskiego. Pozwoli ono nie tylko na pełne pokrycie potrzeb rynku wewnętrznego, ale i na eksport części produkcji.

Projekty aparatury i urządzeń wykonano całkowicie

we własnym zakresie na podstawie własnych planów technologicznych. W oparciu o wyniki badań dr. Zagrodzkiego opracowano własną metodę produkcji soli potasowych, która dała pomyślne wyniki w warsztacie próbnym i obecnie została zastosowana w rafinerii.

Równocześnie został otwarty wspaniały Robotniczy Dom Kultury, przeznaczony dla załogi kombinatu, o kubaturze ponad 20 tys. m³.

W czasie uroczystości oddania do użytku nowych obiektów, kilkudziesięciu robotników cukrowni otrzymało odznaki „robotnika pracy” i wysokie nagrody pieniężne.

Olimpiada

Polska sztafeta pływacka wyeliminowana

Pływacy nasi startowali w sztafecie 4x200.

Sztafeta polska, która startowała w składzie: Boniecki, Lewicki, Gremłowski i Tokaczewski osiągnęła słaby czas — 9.13,7, zajmując w swojej serii 5 miejsce i została wyeliminowana. W serii tej od startu prowadzenie objęła Kanada, jednak po 100 m na czoło wysunął się Japończyk Goto i od tej pory Japończycy nie oddali już prowadzenia, a wynikiem 8.42,1 ustanowili rekord olimpijski. Z Polaków na pierwszej zmianie startowali Boniecki, który stracił bardzo dużo na nawrotach. Do trzeciej zmiany sztafeta nasza płynęła na ostatniej t.j. 6 pozycji i dopiero Gremłowski nadrobił około 2 m do Meksykańczyka a Tokaczewski wywalczył dalszą przewagę.

Do finałów zakwalifikowały się sztafety: Japonii, Szwecji, Argentyny, Francji, Anglii, USA, Węgier i Afryki Poł.

Sukces węgierskich pływackich

W finale 100 m dow. duży sukces osiągnęli pływaczkę węgierską, zdobywając złoty i brązowy medal.

Wyniki finałów: 1. Szoke (Węgry) — 1.06,8. 2. Termeulen (Hol.) — 1.07,1. 3. Temes (Węgry)

Porywająca walka Antkiewicza

Jedną z najżywszych i najciekawszych walk w czor. było spotkanie Antkiewicza z Enriquezem (Filipiny) w wadze lekkiej. Antkiewicz rozpoczął walkę szybkimi atakami, trafiając celnie w korpus przeciwnika. W drugiej min. walki Filipinczyk po silnym swingu Polaka jest na deskach do 8-miu, a w końcu rundy jest wyraźnie zamroczony. W drugim starciu Antkiewicz zwycięża jeszcze tempo i za wszelką cenę dąży do wygrania przez nokaut. Filipinczyk jest jednak bardzo odporny i wytrzymał mimo załaskowania wielu silnych ciosów wytrzymał spotkanie do końca. Kudaśnik w wadze lekkopółśredniej trafił na silniejszego fizycznie Francuza Welssmanna. Polak przegrał wyraźnie dwa starcia, a dopiero w półfinale ostatniej rundy rozpoczął finisz, który jednak nie mógł zmienić wyniku walki.

GTO SPORTOWY

Grand Prix Polski Kto pojedzie?

Stale wzrasta ilość zgłoszeń do największych zawodów motocyklowych Grand Prix Polski.

Przeglądajmy ankiety wyników czeskich kierowców. WLADIMIR MARKVART startuje w klasie 125 ccm. Zdobył w roku 1951 4 pierwsze miejsca w wyścigach w Bratisławie, Ostrawie. W obecnym sezonie zajął Markvart drugie miejsce w wyścigu międzynarodowym w NRD Halle — Saale — Schleife oraz pierwsze w wyścigu w Ostrawie.

LADISLAW STEINER na 500 ccm Jawie jest zwycięzcą 7 wyścigów m. in. w Pradze, Ostrawie i Bratisławie. JAN NOVOTNY to drugi filar czeskiego zespołu w klasie 500 ccm. Legitymuje się on dwoma pierwszymi miejscami, trzema drugimi oraz dwoma startami w Anglii i Włoszech, gdzie uzyskał złote medale.

MIROSLAV SKULSKY (klasa 250 ccm) ma na swym koncie jedno pierwsze miejsce, dwa drugie, pięć trzecich.

OLDRICH BARTOS (klasa 125 ccm) jest przy musiem trzech wyścigów m. in. w Ostrawie oraz zajął drugie miejsce w biejącym roku w Bratisławie.

FRANTISEK BARTOS (klasa 350 ccm) to triumfator wyścigu Halle — Saale — Schleife oraz zajął drugie miejsce na Sachsenring i w Lipsku w NRD. Z krajowych sukcesów wymienić należy pierwsze miejsce w Brnie i Olomuńcu.

GUSTAV HAVEL (kl. 350 ccm) jest zdobywcą trzech pierwszych miejsc — a w obecnym sezonie trzech drugich.

Toteż nasza czołówka motocyklistów będzie miała trudne zadanie. Barw Polski bronić będą kadrowicze. Zapoznajmy się z ich wynikami, które najlepiej charakteryzuje punktacja do mistrzostw Polski.

STANISLAW BRUN pojedzie w klasie 250

ccm na Parilli. W klasie 350 ccm na Nortonie, a w klasie 500 ccm również na Nortonie 350. Brun prowadzi w punktacji mistrzostw Polski (14 pkt.) zwyciężając w Bytomiu i zajmując drugie miejsce w Szczecinie. J. JANKOWSKI startował tylko w Szczecinie, gdzie uzyskał I miejsce w klasie 350 ccm. W 250 kach dosiadł Jankowski również Parilli a w klasie 500 ccm Nortonu 350.

Z. KUPCZYK to trzeci jeździec na Parilli w punktacji do mistrzostw zajmuje 4 miejsce.

W. PUZIO 3-krotny zwycięzca eliminacji w klasie 250 ccm. Mając 24 punkty jest już pewnym mistrzem Polski.

J. DĄBROWSKI (klasa 500 ccm) ma pierwszą lokatę w swej grupie z 20 punktami.

A. ŻYMIRSKI znalazł się na II miejscu z 18 punktami.

WL. MARKOWSKI zajął w dwóch startach 10 punktów i potwierdził, że okres rekonwalescencji po kontuzji zakończył się. Markowski zdobywa swą dawną dobrą formę jeździecką.

Poza tym startować będą wszyscy posiadacze licencji pierwszej oraz drugiej, którzy w eliminacjach uzyskali punktowane miejsca.

ZS Gwardia przygotuje imprezę wzorowo. Treningi rozpoczną się w sobotę 2 sierpnia o godz. 15 do 18. Wstęp 1 zł.

W dniu 3 sierpnia o godz. 14 ruszy pierwszy wyścig. Przedprzedaży biletów podjął się Orbis.

Zakłady pracy mogą zamawiać bilety w cenie 3,50 zł zbiorowo. Ceny na bilety są następujące (wraz z opłatą na fundusz olimpijski): stojące — 5,50, ławki — 11, trybuny 21 zł.

Dla posiadaczy biletów przygotowano trzy nagrody: rower Bałtyk, aparat fotograficzny i radio, które zostaną wydane przed ostatnim biegiem.

(Kitz)

Źródło sukcesów sportowców radzieckich

Oczy świata zwrócone na Helsinki muszą spojrzeć wspaniałą postać sportowców ZSRR, którzy — co jest najistotniejszą cechą radzieckich zawodników — startują we wszystkich dyscyplinach kultury fizycznej. Wiele też żniwo Związku Radzieckiego na XV Igrzyskach Olimpijskich jest niezwykle owocne, a suma zebranych punktów imponuje i zmusza do zastanowienia się.

A przecież sprawa jest prosta. Partia komunistyczna i rząd radziecki stworzyły fundamentalne podwaliny pod rozwój kultury fizycznej i wszechstronne podniesienie ducha z jego wiedzą, nauką i opanowaniem światopoglądu.

W Związku Radzieckim nieodłączną częścią życia milionów ludzi jest sport, a zwiększając się z każdym rokiem liczba sportowych urządzeń: stadionów, bieżni i pływali — przysparza dalsze masy zawodników, którzy rozstraiwiają prawdziwe pojęcie sportu. Rzecz prosta, że nie byłoby tych osiągnięć, gdyby nie troska i pomoc państwa; ona to wraz z rządem stała się inicjatorką powstania 15 wyższych i 40 średnich szkół wychowania fizycznego. W ostatnich dwóch latach wzrosła liczba sportowców Związku Radzieckiego o milion i siedemset tysięcy zawodników, rekrutujących się z robotników i urzędników. Wiele radzieckich zmobili. zwała do sportu przeszło 3,5 miliona ludzi, którzy wywierają na całokształt sportu ZSRR wielki wpływ.

Cechą charakterystyczną sportu w Związku Radzieckim jest więc jego masowość i stały wzrost kwalifikacji sportowców. Z bardzo licznych szeregów wywiedli się mistrzowie świata, którzy szczytą się posiadaniem rekordów, zdawałoby się nieosiągalnych.

Start radzieckiej ekipy olimpijskiej na XV Igrzyskach wzbudził podziw świata dla świetnej postawy sportowców ZSRR, ich wyników oraz serdecznego i przyjacielskiego stosunku do ludzi całego świata.

Rozgrywki piłkarskie Wielkopolski

Kaliska Spółnia pokonała Kolejarza (Ostrów) w meczu o mistrzostwo klasy wojew. 4:2. Mecz dwóch lokalnych rywali kaliskich Kolejarza i Włókniarza przyniósł nieznaczne zwycięstwo Kolejarzom 2:1. Gwardia pokonawszy Kolejarza — Kepno 4:2, zdobyła mistrzostwo I grupy i walczyć będzie w dalszych rozgrywkach. Podobnie rezerwy Gwardii, zwyciężywszy Spólnię II 6:1 zdobyły mistrzostwo swej grupy.

Dobrze spisała się jedenastka piłkarska LZS — Bukowiec uzyskując z Kolejarzem — Nowy Tomysł 1:1.

Spotkanie dwóch zespołów Kolejarza Gostyni i Kościana zakończyło się po ciekawej grze zwycięstwem kościańskiego zespołu 2:1. Gwardziści (Gostyn) pokonali w zawodach o mistrzostwo II klasy wojew. 2:0.

Unię Ib 5:0. W identycznym wyniku Kolejarz (Kościan) — zwyciężył rezerwy gostyńskiego Kolejarza.

LZS Mroczeń wygrał spotkanie z najsilniejszym przeciwnikiem swej grupy LZS — Trzcinica 5:1, a ze Spólnią (Kepno) zremisował 2:2.

Kolejarz — Grodzisk w walce o Puchar Polski, po ciężkiej przeprawie zwyciężył piłkarzy kaliskiej Gwardii na własnym terenie 3:2.

Mecz Starszych Panów Kolejarz — Grodzisk — Budowlani Śmigiel, przyniósł zwycięstwo Kolejarzowi 3:0.

W Środzie Gwardziści ulegli Kolejarzowi (Skalmierzyce) 6:2.

Jarociński Kolejarz w meczu o mistrz. klasy wojew. pokonał swego imiennika w Gnieźnie 2:0.

Pracownicy poszukiwani

30 PRACOWNIKÓW do straży przemysłowej przyjmą POLSKIE LINIE LOTNICZE „LOT”. Wiek obojętny. Zgłoszenia: POZNAŃ, PL. WOLNOŚCI 3. K1676

Samodzielne księgowego na gospodarstwo doświadczalne poszukuje: Wyższa Szkoła Rolnicza, Poznań, Kantaka 4. 11118g

ZAKŁAD WIEDZY HANDLOWEJ organizuje

kursy księgowości dla początkujących, kursy księgowości dla zaawansowanych, kursy administracyjno-handlowe, kursy zielarskie.

Zgłoszenia i informacje:

K1671 POZNAŃ, ZWIERZYŃIECKA 13

KURSY PISANIA NA MASZYNIE organizuje

ZAKŁAD WIEDZY HANDLOWEJ Poznań, ul. Zwierzyniecka 13. K1673

Wolne nosady	Kupaa
Krawcowa samodzielna potrzebna Poznań, Krawcowa 56, m. 8. 13082p	Wios białe, miękkie, kozł. oryg. chłopski lub krajowy do szczeni. kupię młodych technicznych kupię Józef Tauchert Poznań, ul. Wrocławska 16 wełście Jaskółce tel. 49-14 11013g
Nauka	Szuka lokalu
Korespondencyjne nauczanie języków obcych Informacja: Warszawa 1, skrytka 68. K1520	Bardziej pracujące małych. stwo poszukuje komfortowego pokoju — Oferty Głog Wielkopolski dla 11007g.
Serżadze	Samodzielne pokoju ewtl. kuchnią poszukuje. Zwróć remont. Szymkowski, Poznań, Rybaki 29 m. 3. 11030g

Marian Przybylski

radca PWRN w Poznaniu

zmarł nagle 26 lipca 1952 r.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w środę, 30 bm., o godz. 17 z kaplicy cmentarnej Bóże Ciała na Dębcu. 11155g Rodzina

Dnia 27 lipca 1952 r. zgonu śmiercią tragiczną, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 32, śp.

z Plebańskich

Franciszka Pawłowicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm., o godzinie 11.40 z kaplicy cmentarza na Jeźcach.

W ciężkim smutku pogrzebi małż. dzieci i rodzina 11169g

Dnia 28 lipca 1952 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., w 50 roku życia, moja najdroższa żona, śp.

z Tarczyńskich

Janina Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrzebi mąż z rodziną 11116g

Dnia 25 lipca 1952 r. zmarł nieodżałowanej pamięci

dr Jan Żniniewicz

laureat nagrody naukowej miasta Poznania, adiunkt I Kliniki Wewnętrznej A. M.

O bolesnej stracie zasłużonego pracownika nauki zawiadamia

Rektorat Akademii Medycznej w Poznaniu

Pogrzeb odbył się w dniu 29 bm., o g. 17 z kaplicy na cmentarzu w Górczynie.

ks. Kazimierza Gałki

proboszcza z Osiecznej

zostaną odprawione msze św. 1 sierpnia 1952 o godzinie 6 w kościele ks. ks. Zmarłych w Osiecznej przy ul. Dąbrowskiej oraz w Łowyniu i Osiecznej w kościele OO. Franciszkanów. 11090g Rodzina

Józef Wągrowski

em. st. asystent pocztowy

przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., we Wrześni.

W głębokim smutku pogrzebi żona dzieci i rodzina 11121g

Marian Przybylski

radca w Wydziale Kadr i Szkolenia

Przydział Wojewódzkiej Rady Narodowej

W Zmarłym tracimy długoletniego, oddanego pracownika. Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dziś, w środę, 30 bm., o godzinie 17 na cmentarzu na Dębcu.

Przydział Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Rada Miejskowa Związku Zawodowego Pracowników Państwowych przy PWRN w Poznaniu K1684

Stanisława Deimertówna

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dębcu przy ul. Bluszczowej. Msza św. odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 5 w kościele przy Rynku Wildeckim

W głębokim żalu pogrzebi rodzina

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 93. 11171g

Dnia 26 lipca 1952 r. zmarł

mgr inż. arch. Roman Pękalski

przeżywszy lat 53.

W Zmarłym tracimy z żalem wybitnego urbanistę i serdecznego kolegę.

Zarząd Oddziału

S. A. R. P. Poznań

Dyrekcja i Rada Zakładowa

Miastoprojekt Poznań

K1683

Dnia 27 lipca 1952 zmarł

inż. arch. Marian Pospieszalski

członek, założyciel i długoletni prezes Stowarzysz. Architektów R. P. radca budownictwa b. Starostwa Krajowego w Poznaniu

O bolesnej stracie zasłużonego architekta i kolegi zawiadamia

Zarząd Oddziału

Poznańskiego Stowarzyszenia Architektów R. P.

11147g

Zguby

Skradzione legitymację Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskie. go nr 42504 na nazwisko Jan Horowski. 11002g

Dnia 27 lipca 1952 zmarł nagle w wieku lat 75, namaszczone Olejami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i brat śp.

mgr inż. arch. Marian Pospieszalski

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 31 bm., o godzinie 7.45 w kościele Zbawiciela przy ul. Fredry.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W żalu pogrzebi rodzina

Poznań, Krasińskiego 7. 11131g

Mgr inż. Marian Pospieszalski

kierownik wydziału Technikum Budowlanego Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu

b. dyrektor Departamentu, kawaler orderu „Polonia Restituta”

zmarł dnia 27 lipca 1952 r., przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm., o godz. 11.30 na cmentarzu na Junikowie.

W Zmarłym straciłmy znakomitego fachowca i pedagoga, najserdeczniejszego kolegę i przyjaciela młodzieży.

O bolesnej stracie zawiadamia

Dyrektor, Rada Pedagogiczna i uczniowie

Technikum Budowlanego Min. Bud. Przem. w Poznaniu

11130g

Wydział Oświaty przy Prezydium PRN w Kaliszu zorganizował w powiecie w 8 gromadach dziecięce, w których przebywa ponad 1000 dzieci mało i średnio-rolnych chłopów.

Dzieci przebywają w dziecińcu cały dzień i otrzymują pożywienie. Stworzenie tych placówek jest wielką pomocą dla pracujących chłopów podczas prac siewnych. (t)

Za wybitne zasługi w pracy zawodowej odznaczeni zostali srebrnymi krzyżami zasługi w Zarządzie Budowlanym nr 10 w Kaliszu naczelny dyrektor H. Kinastowski i brygadier murarzy K. Chrzanowski. Za pracę społeczną wyróżnieni zostali K. Berkman i W. Smuś, a za osiągnięcia kulturalno-oświatowe — K. Zegarek i nasz korespondent T. Kaczmarek. (t)

W kaliskich zakładach pracy odbyły się egzaminy Wszechnicy Radiowej. W „Pluszowni” egzamin zdało 7 robotników, a w „Bielarni” 11 osób, w tym jeden niewidomy robotnik Ed. Łabiański. (t)

Ostatnio zakończono w Pile 2 kursy dla kierowców samochodowych, zorganizowane przez LPZ i ZZK Kolejarsz. Z wynikiem pozytywnym zdało egzamin i otrzymało pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. III 76 osób, kat. IV 6 osób.

Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Pile wykonał roczny plan zdobywania odznak SPO już w 70 proc. Odznaki te zdobyło 780 osób.

Załoga Ostrowskich Zakładów Naprawczych wykonuje plany miesięczne, wykorzystując do produkcji materiały ze starych remanentów.

Wynik zuzycia tych materiałów okazał się celowy, ponieważ pokrył zużycie nowych materiałów za pierwsze półrocze 1952 r. w 50 proc. Dzięki temu plan odbudowy taborów jest bez przerwy wykonywany, a koszty własne zostały w poważnym stopniu obniżone.

Ostatnio powrócił do swych wiosek junak z SP z powiatu ostrowskiego, które przebywał na pierwszym turnusie w brygadach rolnych w województwie olsztyńskim. O dobrej pracy junaczek świadczy fakt, że brygada nr 229 wykonywała przeciętnie 113 proc. normy. Jeszcze lepsze wyniki osiągnęły poszczególne junaczki we współzawodnictwie indywidualnym. Anna Jany wykonywała systematycznie 150 proc. normy i za pracę swoją uzyskała odznakę przodownika pracy, Leokadia Działosińska — 133 proc., a Regina Somer — 118 proc. normy. (Hof)

Przed kilku dniami ukończone zostało szkolenie aktywu związkowego prowadzone przez Pow. Radę Związków Zawodowych w Czarnkowie na pięciu różnych kursach. Szkolenie ukończyło ponad 100 młodych zaufania. Zapoznali się oni gruntownie z zagadnieniami planu 6-letniego i walki o jego przedterminowe wykonanie, z rozwojem współzawodnictwa, racjonalizatorstwa i nowatorstwa. (S)

Prezydium MRN w Pile podjęło na jednej z ostatnich sesji uchwałę, dotyczącą właściwego przygotowania szkół do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. (Ko)

W ostatnich dniach w gminie Ryczewo, powiat Oborniki, dokonano otwarcia wzorowej świetlicy gminnej. Po przemówieniach przedstawiciele władz powiatowych młodzież tej miejscowości wystąpiła z bogatym programem artystycznym. (FK)

Uruchomić punkt odbioru mleka!

Chłopi z gromady Łagiewniki pow. Kościan mają wiele smartwien ze zlewnią mleka. Kiedy uruchomiono ją w pobliskiej gromadzie gospodarze ucieszyli się, że bez kłopotu odstawia mleko wyznaczone planem — zaoszczędzając wiele czasu. Jakież było ich zdziwienie, gdy tuż po otwarciu zlewni kierownictwo mleczarni w Kościanie zamknęło ją, rzekomo z braku możliwości odbioru mleka. Rolnicy z Łagiewnik są rozgoryczeni, a postępowanie kierownictwa mleczarni jest wodą na młyn dla kulałów i spekulantów. — Punkt odbioru mleka trzeba koniecznie na powrót uruchomić.

St. Bentka
korespondent „Głosu”
GŁOS WIELKOPOLSKI Nr 181 str. 4 AB

Helsinki 19. VII. 52 r.

Serdeczne pozdrowienia z Olimpiady w Helsinkach dla Redakcji oraz czytelników Głosu Wielkop.

pocztowo

Prof. Minicka G.

Stanisław Korbik

Ze stadionu olimpijskiego w Helsinkach otrzymaliśmy miłą kartkę z pozdrowieniami od poznaniaków, którzy reprezentują barwy Polski na Olimpiadzie: od Minickiej, Budzyńskiego i Stawczyka.

Pomysł Stanisława Korbika znajdzie zastosowanie w całym kraju

Urządzenia wielu naszych gorzelni są przestarzałe. Dlatego też zachodzi konieczność ich unowocześnienia, co stopniowo się już przeprowadza. Chodzi tu o agregaty do wytwarzania mleczka słodowego, które służy jako domieszka do zacieru. Stare to urządzenia składa się z 3 części: gniotownika mielącego jęczmień, odupiniacza i pompy. Można go jednak zastąpić urządzeniem nowoczesnym — młynkiem sprowadzanym z zagranicy.

Zaletą młynka, którego posiadanie jest marzeniem każdej załogi gorzelni, polega nie tylko na całkowitym zmechanizowaniu pracy. Młynec skraca czas o 22 proc. przy pompowaniu mleczka do kadzi fermentacyjnych oraz eliminuje czynność jednego robotnika. Daje to więc w sumie poważne oszczędności, a także przyspiesza tok produkcji.

Na pomysł wykonania prototypu młynka wpadł Zygmunt Korbik z Czepin.

Stanisław Korbik kieruje Warsztatem nr 6 Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Przemysłu Rolnego i Spożywczego w Kościanie. Jako ślusarz zainteresował się gorzelnictwem, dzięki czemu zaznajomił się z tą dziedziną mechaniki. Myśli o budowie prototypu pasjonowała

go od dawna. Po wnikliwym rozpracowaniu i technicznej analizie modelu, zdecydował się na przystąpienie do budowy. Za wyjątkiem odlewów wszystko zostało wykonane w warsztacie własnymi maszynami i narzędziami.

Zbudowanie prototypu zawodniczą należało kolektownemu wysiłkowi grona współpracowników. I tak tokarz Teofil Wachowski i ślusarz Szczepan Grobelny włożyli wiele trudu aby obtoczyć i przypasać do precyzyjnej dokładności potrzebne części. Spawania kotła podjął się Jan Łukaszewski, a do

O dobrej i złej pracy Gminnej Spółdzielni w Damasławku

Gminna Spółdzielnia SCH w Damasławku (pow. wągrowiecki) ma specyficzne warunki pracy. Obsługuje ona nie tylko gminę Damasławek, lecz również poważnie uprzemysłowioną gminę Wapno. W obrębie działalności spółdzielni leżą 23 gromady o bardzo różnej strukturze gospodarczej. Właściwe spełnienie zadań Spółdzielni wymaga więc naprawdę wyteżonej pracy.

Niestety, nie jest dla nikogo tajemnicą, że w GS w Damasławku działo się przez pewien okres bardzo źle, a i obecnie nie jest tam najlepiej. Kilku dziesięcioletnie manko zbożowe w ubiegłorocznej akcji skupu zboża oraz zniszczenie ksiąg — co

zdarzyło się w pierwszych dniach bież. roku, nie wystawia kierownictwu Spółdzielni dobrego świadectwa, lecz zasługuje na ostrą krytykę.

W ostatnich miesiącach sytuacja na wielu odcinkach uległa wprawdzie poprawie, ale dużo jest jeszcze w Damasławku do zrobienia.

Sieć trzeba rozbudować

Zacznijmy od sieci sklepów. Rozłożona jest ona bardzo nierównomiernie. Siedzioba gminy posiada 6 sklepów branżowych i gospodę, zaś na przestrzeni 23 gromad istnieje zaledwie 7 sklepów gromadzkich. Możliwość uzupełnienia sieci przez organizowanie punktów sprzedaży detalicznej została przez zarząd GS nie wykorzystana. Istnieje zaledwie jeden taki punkt, mimo, że chłop niejednokrotnie prosił o stworzenie dalszych (np. gromada Gruntowice, gdzie wskazano zarządowi nawet lokal i kandydaturę na prowadzącego punkt).

Wykonanie planów przez poszczególne sklepy jest również nie zawsze równomierne. Do dobrze pracujących należą sklepy: mieszaniny w Damasławku oraz gromadzki w Stołecznym i Niemczynie, gdzie personel dba tak o sprawne zaopatrzenie sklepu, jak i o jego estetyczny wygląd i sprawną obsługę klientów.

Plan skupu są przekraczane

Z uznaniem stwierdzić trzeba, że w skupie płodów rolniczych Spółdzielnia ma osiągnięcia. Miesięczne plany skupu są systematycznie przekraczane. Największe nadwyżki zanotowano w dziedzinie skupu produkcji roślinnej, surowców włókienniczych oraz nabiału. Plan skupu jaj i drobiu wykonano już w 84 proc. w stosunku rocznym. Nie umiano natomiast zmobilizować mieszkańców gminy do zbiórki odpadków użytkowych.

Samorząd szwankuje

Gminna Spółdzielnia w Damasławku nie ma szczęścia do zarządów. W roku ubiegłym zarząd dopuścił do tego, że spółdzielnia znalazła się na jednym z ostatnich miejsc nie tylko w powiecie, ale w okręgu. Nowy zarząd wprawdzie wykazuje dużo dobrych chęci, ale jest stale zdekompletowany.

W zupełnym śnie pograżona jest Gminna Rada Kontrolna. Praca dwóch członków tej rady Rozmarynowskiego i Szwajca nie może zastąpić całości.

Konieczna pomoc

PZGS w Wągrowcu musi otoczyć GS w Damasławku serdeczniejszą niż dotychczas opieką. Pomoc, która do tej pory miała na celu głównie podniesienie wykonania planów, musi być skierowana również na jak najszybsze uzupełnienie składu zarządu, na właściwe ustawienie pracy samorządu członkowskiego, na podniesienie poczucia odpowiedzialności wszystkich pracowników za całość pracy. Współpraca z Prezydium GRN, która już uległa poważnej poprawie, musi się bardziej jeszcze zacieśnić dla dobra chłopów.

Irena Podolak-Ciesielska

CO — GDZIE — KIEDY

Teatry

NOWY — g. 19.30 —

„40 dni ATK”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 —

„Mistrz Pathelin”

MŁODEGO WIDZA — g. 16 —

„Nowa szata króla”

Kina

APOLLO — g. 14 —

„Mali partyzanci” — g. 16, 18 i 20 —

„Młodość aktorów”

BALTYK — g. 15, 17, 19 i 21 —

„Pod niebem Sycylii”

MUZA — g. 16, 18 i 20 —

„Wielkie nadzieje”

RIALTO — g. 16, 18 i 20 —

„Muzyka i miłość”

WARTA — g. 14 i 16

„Dzieci z jednego podwórka”, 18 i 20 —

„Kłopoty referenta Trziszki”

LETNIE — g. 16, 18 i 20 —

„Wielki koncert”

PUSZCZYKOWO — g. 20 —

„Wilcze doły”

CYRK nr 6 — g. 19.30

FOTOPLASTIKON — g. 10-22 —

„Wyspy Sundajskie”

Radio

Program II

fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 14, 17, 18.50 (P) 21, 23.50

Koncerty: 5.22 — poranny, 6.50

taneczne melodie ludowe, 7.20 — pieśni i tańce radzieckie, 9, 12.15 — wieś tańczy i śpiewa, 12.45 — na swojską nutę, 13.20 solistów, 14.15, 14.45 (P) na swojską nutę, 16 na różnych instrumentach, 16.50 (P) — pieśni, 17.15 — populary, 18.30 utwory na altówkę, 20, 21.30 taneczny, 22.30 symfoniczny, 23 — fragmenty z oper Meyerbeera Berioza, Wagnera i Straussa

Audycje inne

5.10 — dla wsi, 5.20 (P) — o czym rolnik powinien pamiętać, 6.20 (P) — lokalne i aktualności, 8.30 —

dla obozów i kolonii, 11.45 — głos mają kobiety, 12.30 — dla wsi, 13.15 (P) — lokalne i informacje, 15.10 — „Opowieści morskie” — Jungi, 15.30 — dla dzieci, 16.30 (P) — sywetki dawnych kompozytorów rosyjskich i radzieckich, 17.45 — uczymy się języka rosyjskiego, 18 (P) — radioluchacz układa program muzyczny, 19 (P) z życia spółdzielni produkcyjnych, 19.05 (P) koncert żywe, 19.30 muzyka i aktualności, 20.40 — odcinek opowiadania „Tarcze”

Sport: 16.20 (P) 17.05, 22 —

reportaż z Olimpiady w Helsinkach



ŚRODA

Rutina

Słońce w.: 4.08

zach.: 19.49

Księżyc w.: 13.54

zach.: 22.02

Początkowo pochmurno z przelotnymi opadami a większymi przejaśnieniami od zachodu kraju. Temperatura maksymalna od +14 st. C na Wybrzeżu do +23 st. C w głębi kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane przeważnie z kierunków zachodnich i południowych.

Dyżur pełni: Państw. Szpital Kliniczny im. H. Święcieckiego (chirurgia i interna), ul. Przybyszewskiego 49, tel. 79-37

APTEKI:

nr 100: Stary Rynek 10
nr 111: Ostroroga 6
nr 113: Rokossowskiego 146
nr 115: Mickiewicza 22
nr 116: Dzierżyńskiego 107
nr 175: 23 Lutego 18

NOTATNIK KULTURALNY

W Pile powstaje orkiestra regionalna instrumentów rosyjskich. Zespół ten tworzy młodzież Zarządu Budowlanego nr 11, gdzie istnieje poza tym dziecięcy zespół sceniczny, który wystawił ostatnio sztukę Aleksandra Puszkina „O rybaku i złotej rybce”, oraz rolniczy zespół sceniczny, który z powodzeniem pokazał „Wodewil warszawski”. Nowy zespół orkiestry regionalnej różni się tym od orkiestry mandolinowych i balabajkowych, że na instrumentach charakterystycznej budowy i różnej wielkości wykonuje się utwory klasyczne. Skład orkiestry liczy 32 osoby. Kierownikiem i dyrygentem jest Ferdynand Trojanowski, który kierował taką orkiestrą w ciągu 20 lat.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Środzie przyjęło od Powiatowej Rady Związków Zawodowych Powiatowy Dom Kultury. Sala widowiskowa Domu Kultury jest pięknie urządzona. Na parterze już jest zorganizowana świetlica. Niestety górne piętro zajmują jeszcze różne instytucje. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej czyni starania o przeniesienie tych instytucji do innych lokali.

Na początku lipca rozpoczęto dalsze wykopiska w Gieczu, w pow. średkim. Jak twierdzi dr Kostrzewski, prace te są obliczone na 10 lat.

Dużym powodzeniem cieszył się w Szamotułach poranek autorski literata poznańskiego Stanisława Bakowskiego. Prelegent mówił na temat: „Formy w poezji”. Zaciekał on wszystkich, gdyż prelekcja ilustrowana była recytacjami wierszy. Dowodem potrzeby częstszego urządzania w Szamotułach podobnych poranków była żywa dyskusja. Poranek urządziła w ramach zobowiązań lipcowych Biblioteka Powiatowa w Szamotułach.

Stojąca od niedawna nieczynna sala porestaurycyjna w Ryczewie, w pow. obornickim, została ostatnio staraniem Prezydium GRN odnowiona. Tym samym osiedle Ryczewo otrzymało drugą świetlicę, która będzie służyła jako stale kina.

Na podstawie listów od korespondentów opracował — (wje)

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.
Redaguje zespół.
Redakcja — Poznań, ulica Grunwaldzka 19, II pr.
Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, nac. red. 78-76, sekr. red. 74-36, dział listów i interwencji 78-64, miejski 79-88, dyżurny nocny 64-75, nocny (drukarnia 64-72).
Godziny przyjęć: od 10-12.
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.
Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39
K-3-10727